

Rozdział I. Odpowiedzialność odszkodowawcza – uwagi ogólne

§ 1. Istota odpowiedzialności odszkodowawczej

Odpowiedzialność odszkodowawcza jest uznawana za filar prawa cywilnego¹. Jej różne rodzaje łączy jedna cecha wspólna – świadczenie zmierzające do naprawienia szkody, czyli najogólniej ujmując – zaspokojenia uszczerbku powstałego w dobrach jednej osoby (określanej mianem poszkodowanego) przez inny podmiot.

Świadczenie odszkodowawcze stanowi element treści stosunku obligacyjnego, co uzasadnia zaliczenie problematyki odszkodowawczej do prawa zobowiązań. Dał temu wyraz ustawodawca, zamieszczając regulację poświęconą szkodzie i jej naprawieniu w przepisach ogólnych Księgi trzeciej Kodeksu cywilnego (por. art. 361, 363 KC). W przypadku odszkodowania mamy do czynienia z jedną z postaci świadczenia jako elementu stosunku prawnego. Podmiot odpowiedzialny jest zatem dłużnikiem, a więź łącząca go z wierzycielem ma charakter względny, co stanowi podstawową cechę obowiązku odszkodowawczego. W piśmiennictwie, wskazując na nią na tle analizy stosunków prawnorzeczowych, zwrócono uwagę, że w przypadku doznania uszczerbku w jakimś dobrze jego zbycie przez podmiot uprawniony nie powoduje automatycznie alienacji roszczenia odszkodowawczego na nabywcę. Poszkodowanym jest w dalszym ciągu zbywca tego dobra, gdyż stosunek odszkodowawczy ma charakter obligacyjny². Odmienny skutek może nastąpić tylko na mocy przepisu szczególnego. Jednakże w orzecznictwie wyrażono przeciwne stanowisko, przyjmując, jakoby szkoda „szła” za prawem do uszkodzonej

¹ *A. Stelmachowski*, Wstęp, 1969, s. 243; *A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk*, Prawo cywilne, 2001, s. 34, pkt 9; *W. Warkalło*, Odpowiedzialność, 1962, s. 77.

² Trafnie wyr. SN z 14.4.1971 r., III CRN 56/71, BSN 1971, Nr 7, poz. 127; *Z. Gawlik*, Glosa do uchw. SN z 20.6.1984 r., III CZP 26/84, OSPiKA 1985, Nr 10, poz. 195; por. wyr. SN z 5.6.1986 r., IV CR 137/86, OSNCP 1987, Nr 9, poz. 142; *E. Klat-Górska*, Roszczenie o odszkodowania oraz wykup według art. 36 i 37 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, w: *Odpowiedzialność w prawie cywilnym* (red. *P. Machnikowski*), s. 138.

rzeczy, co należy ocenić krytycznie¹. Ochronie odszkodowawczej podlega bowiem w zasadzie cały majątek poszkodowanego, choćby uszczerbek dotknął tylko jednego jego składnika.

Jak w każdym zobowiązaniu, obowiązki dłużnika są tu uzależnione od istnienia po stronie wierzyciela chronionego prawnie interesu². W przypadku odpowiedzialności odszkodowawczej interes ten wyznaczają niekorzystne – w powszechnie przyjmowanej ocenie – następstwa jakiegoś zdarzenia dla sfery dóbr poszkodowanego. Zdarzenie to określa się mianem zdarzenia szkodzącego. Immanentną przesłanką powstania i istnienia zobowiązania odszkodowawczego jest szkoda. Jej bliższemu określeniu poświęcone będą dalsze rozważania (zob. rozdział II § 1). Już obecnie należy zaznaczyć, że szkoda, pojmowana jako uszczerbek, nie stanowi *per se* o powstaniu odpowiedzialności odszkodowawczej. Aby taka odpowiedzialność powstała, normy prawne muszą nakładać na podmiot inny niż poszkodowany obowiązek odszkodowawczy. Z tego względu trafne jest stwierdzenie, że szkoda stanowi samodzielną, ale nie jedyną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej³. Nieraz mamy bowiem do czynienia z niewątpliwie niekorzystnym dla danego podmiotu uszczerbkiem, który uznamy za szkodę, ale nikt nie jest zobowiązany do jej naprawienia; skutki szkodowe spoczną definitywnie na tej osobie i nie zaistnieje węzeł obligacyjny wynikający z doznania szkody. Dotyczy to m.in. szkody wyrządzonej samemu sobie, choć i ona może w szczególnych przypadkach podlegać indemnizacji (np. w ramach umowy ubezpieczenia mienia, a także w niektórych ubezpieczeniach osobowych).

Jak zaznaczono w doktrynie⁴, obciążenie innej niż poszkodowany osoby skutkami zdarzenia szkodzącego stanowi konsekwencje ocen społecznych zasadzających się na szeroko pojętym poczuciu sprawiedliwości. Poczucie to leży u źródła norm obciążających odpowiedzialnością odszkodowawczą dłużnika. Odpowiedzialność odszkodowawcza ma swoje źródło w idei sprawiedliwości wyrównawczej⁵, ale w konkretnym przypadku musi zawsze wynikać z normy prawnej.

¹ Uchwała SN powołana w przypisie poprzednim; odmiennie i trafnie – wyr. SN z 14.4.1971 r., III CRN 56/71, BSN 1971, Nr 7, poz. 127; wyr. SN z 27.1.1999 r., II CKN 165/98, OSNC 1999, Nr 9, poz. 148.

² Por. W. Czachórski, Zarys prawa zobowiązań, s. 97.

³ A. Sinkiewicz, Pojęcie i rodzaje szkody, s. 61.

⁴ T. Dybowski, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, 1981, s. 165.

⁵ W. Warkalło, Odpowiedzialność, 1972, s. 85.

§ 2. Stosunek odpowiedzialności odszkodowawczej do odpowiedzialności prawnej i cywilnej

Rozważając treść pojęcia „odpowiedzialność odszkodowawcza”, należy ustosunkować się do terminu „odpowiedzialność prawna”. W piśmiennictwie wyrażono pogląd, że „odpowiedzialność jest to zasada ponoszenia przez podmiot przewidzianych prawem ujemnych konsekwencji za zdarzenia lub stany rzeczy podlegające ujemnej kwalifikacji normatywnej i przypisywalne prawnie określonemu podmiotowi w danym porządku prawnym”¹. W przedstawionej definicji na szczególną uwagę zasługują elementy „ujemnych konsekwencji” i „ujemnej kwalifikacji normatywnej”. Jej aprobata wykluczałaby objęcie pojęciem odpowiedzialności prawnej (a zarazem i odpowiedzialności odszkodowawczej) przypadków, w których obowiązek świadczenia odszkodowawczego wynika z umowy lub – niekiedy – z zastępującej umowę normy prawnej². Dotyczyłoby to w szczególności świadczeń zakładu ubezpieczeń w ramach umów ubezpieczeń majątkowych (niekiedy również osobowych), a także innych umów o charakterze gwarancyjnym przewidujących świadczenie odszkodowawcze³. Może nasuwać istotne wątpliwości, czy omawiane ujęcie odpowiedzialności prawnej obejmuje wszystkie jej przypadki, a mimo to jest ono przedmiotem krytyki ze strony autorów utożsamiających odpowiedzialność z sankcją, potępieniem moralnym i prawnym osoby naruszającej prawo⁴.

W ramach odpowiedzialności prawnej mieści się odpowiedzialność cywilna. Na wieloznaczność drugiego terminu zwraca uwagę – za *R. Longchampsem*⁵ – *A. Stelmachowski*⁶, przyjmując ostatecznie, że oznacza ono sytuację, w której mamy do czynienia ze „zobowiązaniem określonego podmiotu, zagrożonym sankcją cywilną”. Zobowiązaniu temu odpowiada po stronie uprawnionego możliwość domagania się jego przymusowego zaspokojenia za pomocą organów państwowych lub przez samopomoc w wypadkach przewidzianych przepisami szczególnymi. Konstrukcja ta jest koherentna ze strukturą zobowiązania wywodzącą się

¹ *T. Dybowski*, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, 1981, s. 166; *K. Zagrobelny*, O okolicznościach kształtujących odszkodowawczą odpowiedzialność dłużnika, w: Odpowiedzialność w prawie cywilnym (red. *P. Machnikowski*), s. 273.

² Tak właśnie *T. Dybowski*, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, 1981, s. 186.

³ Por. *W. Warkalło*, Przemiany, s. 284; *P. Szyszka*, Głosa do wyr. SA w Łodzi z 29.1.1997 r., I ACa 59/96, PS 1998, Nr 11–12, s. 196.

⁴ Zob. *T. Dybowski*, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, 1981, s. 173 oraz literatura polecona przez tegoż s. 166, przyp. 6.

⁵ *R. Longchamps de Berier*, Zobowiązania, 1939, s. 21; *tenże*, Polskie prawo cywilne, 1939 oraz 1999, s. 19.

⁶ *A. Stelmachowski*, Wstęp, 1984, s. 308; *tenże*, Wstęp, 1969, s. 242.

jeszcze z prawa rzymskiego (recypowaną przez *A. v. Brinza*)¹, według której co do zasady w zobowiązaniu po stronie dłużnika mamy do czynienia z długiem oraz odpowiedzialnością.

Nie ma wystarczających podstaw, by wyłączać z zakresu pojęcia odpowiedzialności cywilnej przymusowe wykonanie zobowiązania (pogląd taki eksponuje znaczenie sankcji)², a nawet – jak się wydaje – wykonanie dobrowolne, gdy zobowiązaniu towarzyszy możliwość uruchomienia takiej sankcji. Dłużnik, świadcząc zgodnie z treścią zobowiązania, także realizuje swoją odpowiedzialność; wyjątek stanowią sytuacje, gdy w strukturze zobowiązania nie występuje możliwość uruchomienia przymusu w celu jego realizacji, a mimo to dochodzi do jego dobrowolnego wykonania (jest tak w przypadku zobowiązań naturalnych).

Dlatego zamieszczanie w definicji pojęcia odpowiedzialności prawnej kwalifikatorów wskazujących na negatywną ocenę jakichś zdarzeń lub stanów rzeczy nie wydaje się prawidłowe. Przytoczony pogląd, według którego świadczenia w wykonaniu umów o charakterze gwarancyjnym nie należą do odpowiedzialności, może nasuwać wątpliwości. Stanowisko odmienne pozwala objąć wymienione świadczenia pojęciem odpowiedzialności prawnej, skoro jej podkategorię stanowi odpowiedzialność cywilna³. Przemawia za nim stosowanie przez ustawodawcę określenia „odpowiedzialność” – w odniesieniu do zakładu ubezpieczeń – w przepisach KC regulujących umowę ubezpieczenia (art. 808 § 2, art. 813 § 1, art. 814, 815 § 3 zd. 1, art. 817 § 2 zd. 1, art. 824 § 1, art. 826 § 3, art. 827 § 1 i 3 KC). Pogląd wyłączający możliwość konstruowania odpowiedzialności cywilnej tam, gdzie nie mamy do czynienia z naruszeniem porządku prawnego, przy jednoczesnym dopuszczeniu objęcia nim wykonania zobowiązania przez dłużnika⁴ wymuszałby uznanie, że nie może być mowy o jednolitym pojęciu odpowiedzialności⁵. Wydaje się ono jednak kwestyjne w świetle przedstawionych wyżej argumentów. Na-

¹ *A. v. Brinza*, Der Begriff obligatio, Zeitschrift für das privat und öffentliche Recht der Gegenwart, t. 1, 1874, *passim*.

² Por. *A. Stelmachowski*, Wstęp, 1984, s. 314; *tenże*, Zarys teorii prawa cywilnego, s. 212 i n.; wypuklają znaczenie sankcji *J. Winiarz*, Obowiązek, s. 7 oraz *A. Śmieja*, w: System PrPryw, t. 6, 2009, s. 337, Nb 2, przyp. 6.

³ *W. Warkallo*, Ubezpieczenie a odpowiedzialność odszkodowawcza, s. 105, 109, 110, 138; *tenże*, Odpowiedzialność, 1972, s. 105 i n., s. 315; *tenże*, Przemiany, s. 302; *A. Woźnicki*, Przywrócenie pojazdu samochodowego do stanu poprzedniego w świetle przepisów o obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych i kodeksu cywilnego, w: Obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne w PRL. Zagadnienia wybrane (red. *A. Wąsiewicz*), s. 117; zob. też *W. Warkallo*, Odpowiedzialność, 1972, s. 192, odnoszący zasady odpowiedzialności odszkodowawczej do ubezpieczeń.

⁴ *T. Dybowski*, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, 1981, s. 174; *P. Szyszka*, Glosa, s. 197.

⁵ Tak jednak *W. Warkallo*, Odpowiedzialność, 1972, s. 81; w tym kierunku także *T. Dybowski*, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, 1981, s. 174.

leży zauważyć, że chociaż świadczenie zakładu ubezpieczeń jest rezultatem uzgodnień zawartych w umowie ubezpieczenia majątkowego, to jednak nie przestaje być odszkodowaniem¹. Przesądza o tym sama ustawa w art. 805 § 2 pkt 1 KC. Ponadto nie ulega wątpliwości, że problematyka odszkodowawcza może być przedmiotem stosunków umownych (zob. bliżej rozdział V § 4).

Rozstrzygnięcie postawionego problemu nie ułatwia określenia stosunku pojęcia odpowiedzialności odszkodowawczej do odpowiedzialności cywilnej. Przypadki odpowiedzialności odszkodowawczej stanowią niewątpliwie najistotniejszy element odpowiedzialności cywilnej². Nie przesądza to jednak, czy odpowiedzialność cywilna obejmuje wszystkie sytuacje, w których mamy do czynienia ze świadczeniem odszkodowawczym. Zagadnienie ma istotny walor praktyczny; udzielenie pozytywnej odpowiedzi umożliwia stosowanie wprost norm o charakterze ogólnym, wyrażonych w przepisach art. 361–363 KC, do wszelkich stosunków ze świadczeniem odszkodowawczym, o ile co innego nie wynika z uregulowań konkretnego przypadku ustanowionych w normach prawnych lub postanowieniach umowy. Natomiast uznanie, że zakresy omawianych pojęć krzyżują się, pozwala w tych przypadkach odpowiedzialności odszkodowawczej, które nie stanowią odpowiedzialności cywilnej, na stosowanie wymienionych przepisów wyłącznie w drodze analogii międzygałęziowej³. Rozstrzygnięcie problemu rzutuje również na takie kwestie, jak przedawnienie czy dopuszczalność drogi sądowej (art. 1 KPC) w zakresie realizacji roszczenia odszkodowawczego, o ile co innego nie wynika z unormowań szczególnych⁴.

W judykaturze w zasadzie dominuje pogląd opowiadający się za uznaniem wszelkich roszczeń odszkodowawczych za cywilnoprawne⁵. Jednakże w zakresie odszkodowania wyłączeniowego orzecznictwo reprezentuje dwa przeciwstawne nurty. O ile SN zasadniczo odmawia

¹ Inaczej *T. Dybowski*, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, 1981, s. 172.

² *A. Stelmachowski*, Wstęp, 1984, s. 314.

³ *E. Łętowska*, Charakter, s. 94.

⁴ *T. Woś*, Wyłączenie, s. 125.

⁵ Post. SN z 20.6.1977 r., II CZ 49/77, Legalis; wyr. SN z 13.10.1965 r., II CR 451/64, OSPiKA 1966, Nr 12, poz. 274, z glosą *S. Grzybowski*; uchw. SN z 15.6.1979 r., I PZP 18/79, Legalis; uzasadnienie post. NSA z 2.2.1998 r., IV SA 272/97, niepubl.; wyr. SN z 17.1.2001 r., II KKN 351/99, Prok. i Pr. 2001, Nr 6, poz. 11; wyr. SN z 8.3.2001 r., III KKO 5/00, OSNAPiUS 2002, Nr 5, poz. 128; zob. też w zakresie szkody wyrządzonej wykonywaniem funkcji publicznych wyr. SN z 29.9.1959 r., 2 CR 742/58, OSPiKA 1961, Nr 10, poz. 273, z glosą *S. Garlickiego*; wyr. SN z 22.2.1974 r., I CR 847/73, OSNCP 1975, Nr 2, poz. 30; post. SN z 9.1.1975 r., I PZ 67/74, OSNCP 1975, Nr 9, poz. 138.

temu uprawnieniu charakteru cywilnoprawnego¹, o tyle NSA opowiada się za taką jego kwalifikacją².

Z kolei w piśmiennictwie spotkać można pogląd o krzyżowaniu pojęć odpowiedzialności odszkodowawczej i cywilnej, co uzasadnia się, wskazując przede wszystkim na występowanie regulacji dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej w unormowaniach zaliczanych do prawa międzynarodowego publicznego, administracyjnego czy karnego³. Jego podstawę stanowią w szczególności te wypowiedzi przedstawicieli doktryny prawa administracyjnego, w których konsekwentnie wyłącza się możliwość uznania, że mamy do czynienia ze stosunkiem prawa cywilnego, jeżeli jest on regulowany w akcie normatywnym „należącym jako całość do prawa administracyjnego”⁴. Przykład takiej sytuacji miałyby stanowić odszkodowanie wywłaszczeniowe, przyznawane w ramach stosunku o charakterze administracyjnoprawnym. Oczywiście posługiwanie się tym przykładem wymaga uprzedniego ustalenia, że mamy do czynienia ze stosunkiem odszkodowawczym, co w zakresie tego przykładu jest także kwestionowane. Wydaje się jednak, że wątpliwości rozstrzyga sam ustawodawca, nazywając konsekwentnie świadczenie przysługujące wywłaszczonemu „odszkodowaniem”.

Pogląd o krzyżowaniu obu pojęć oparto na założeniu, że zawarcie regulacji odszkodowawczych w aktach prawnych dotyczących m.in. wywłaszczenia, naprawienia szkody w postępowaniu administracyjnym⁵ czy karnym, szkody powstałej wskutek wypadku przy pracy⁶ itd. wymusza przyjęcie stanowiska, jakoby odpowiedzialność odszkodowawcza była

¹ Post. SN z 12.7.1972 r., I CZ 79/72, OSNCP 1973, Nr 4, poz. 63; uchw. SN (7) z 7.4.1993 r., III AZP 3/93, OSNCP 1993, Nr 10, poz. 174; uchw. SN z 12.5.1993 r., III CZP 50/93, OSNCP 1993, Nr 12, poz. 221; por. wyr. SN z 9.3.2007 r., II CSK 457/06, *Legalis*. Za uznaniem za cywilnoprawne odszkodowania przewidzianego w art. 74 ust. 1 ustawy z 29.4.1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.) – SN w wyr. z 11.6.1999 r., II CKN 441/98, BSN 1999, Nr 10, s. 5.

² Wyr. NSA z 15.6.1993 r., IV SA 1667/92, ONSA 1993, Nr 4, poz. 115; por. wyr. WSA w Rzeszowie z 18.7.2008 r., II SA /Rz 71/08, *Legalis*; *T. Woś*, *Wywłaszczenie*, s. 125.

³ *Z. Brodecki*, *Obowiązek naprawienia*, s. 57; zob. też *W. Warkalło*, *Odpowiedzialność*, 1972, s. 101; *A. Agopszowicz*, *Glosa do uchw. SN z 20.5.1969 r.*, III CZP 20/69, OSPiKA 1970, Nr 12, poz. 246, s. 527.

⁴ Zestawienie poglądów u *T. Dybowskiego*, w: *System PrCyw*, t. III, cz. 1, 1981, s. 177, przyp. 24.

⁵ Tak *A. Agopszowicz*, *Glosa do wyr. SN z 3.5.1985 r.*, II CR 121/85, *Pal*. 1988, Nr 1–2, s. 131.

⁶ Stanowisko *W. Warkalły* (*Odpowiedzialność*, 1972), jest w tym zakresie niejasne: z wywodu na s. 103 można wnosić, że odszkodowanie należne z tytułu wypadku przy pracy nie stanowi instytucji objętej ramami odpowiedzialności cywilnej, natomiast na s. 189 autor opowiada się za uznaniem go za odszkodowanie cywilnoprawne.

pojęciem wykraczającym poza ramy odpowiedzialności cywilnej¹. W wymienionych przypadkach mielibyśmy zatem do czynienia z odpowiedzialnością odszkodowawczą, która nie jest odpowiedzialnością cywilną.

Stanowisko to można kwestionować z metodologicznego punktu widzenia. O cywilnoprawnej bądź administracyjnoprawnej kwalifikacji danego stosunku nie powinny decydować kryteria przedmiotowe czy podmiotowe, ale metoda jego regulacji. W piśmiennictwie zanegowano administracyjnoprawny charakter stosunku, w ramach którego powstaje obowiązek zapłaty odszkodowania wyłączeniowego. Nie jest to pogląd powszechnie przyjmowany², jednakże trudno odmówić mu racji. Zwolennicy koncepcji wyłączającej uznanie odszkodowania wyłączeniowego za element stosunku cywilnoprawnego uznają za rozstrzygające kryterium podmiotowo-przedmiotowe³. Jeżeli jednak zagadnienie ujmie się od strony metody, według której unormowano stosunek odszkodowawczy⁴, wówczas konieczne jest przyjęcie poglądu o jego cywilnoprawnym charakterze. O ile zatem samo wyłączenie dokonuje się w stosunku administracyjnoprawnym, o tyle roszczenie odszkodowawcze przysługujące wyłączonemu ma charakter cywilny⁵. Stroną stosunku nie jest bowiem organ rozstrzygający o odszkodowaniu, lecz wyłączeniowy i ten, na czyją rzecz następuje wyłączenie⁶. Między jego podmiotami nie zachodzi relacja, z której można by wnioskować o istnieniu po jednej ze stron kompetencji do władczego kształtowania praw i obowiązków drugiej strony⁷. Ponadto organ orzekający (w postępowaniu administracyjnym) o ustaleniu odszkodowania nie dysponuje swobodą co do określenia przesłanek i zakresu odpowiedzialności⁸. Wywód ten jest

¹ *W. Warkalło*, *Odpowiedzialność*, 1972, s. 104; *de lege derogata* co do naprawienia szkody górniczej *E. Smoktunowicz*, *Odpowiedzialność*, s. 83.

² Zob. przedstawienie stanowisk przez *T. Wosia*, *Wyłączenie*, s. 124; a także *J. Boć*, *Wyrównanie*, s. 197.

³ Przekonująco wykazała to *E. Łętowska*, *Charakter*, s. 87 i n.; zob. też *J. Boć*, *Wyrównywanie*, s. 13.

⁴ *T. Dybowski*, w: *System PrCyw*, t. III, cz. 1, 1981, s. 177 i n.

⁵ *J. Szachulowicz*, *Gospodarka nieruchomościami*, s. 192; *A. Łukaszewska*, w: *J. Szachulowicz*, *M. Krassowska*, *A. Łukaszewska*, *Gospodarka nieruchomościami*, s. 373; *W. Warkalło*, *Odpowiedzialność*, 1972, s. 103; *T. Woś*, *Wyłączenie*, s. 126 i n., s. 129; *E. Łętowska*, *Charakter*, s. 90 i n.; zob. też generalnie – co do konstrukcji – *A. Agopszowicz*, *Odpowiedzialność za szkody*, s. 192, 194. Odmienne *A. Klein*, *Kilka uwag w kwestii charakteru prawnego odpowiedzialności*, s. 121, 126 i n., który neguje istnienie jakiegokolwiek stosunku odszkodowawczego przy wyłączeniu, uznaje jednak samo wyłączenie za źródło stosunku prawa cywilnego.

⁶ *T. Woś*, *Wyłączenie*, s. 128.

⁷ *E. Łętowska*, *Charakter*, s. 89.

⁸ *Ibidem*, s. 89 i n., z powołaniem *A. Agopszowicza*, *Odpowiedzialność za szkody*, s. 195.

aktualny także co do pozostałych regulacji odszkodowawczych, zawartych w aktach prawnych tradycyjnie uznawanych za domenę prawa publicznego. Prowadzi on zarazem do wniosku, że każde zobowiązanie odszkodowawcze jest stosunkiem prawa cywilnego i z tego względu należy do odpowiedzialności cywilnej¹. Stąd za trafne należy uznać stwierdzenie, że zakres odpowiedzialności odszkodowawczej jest węższy od odpowiedzialności cywilnej. Na przeszkodzie jego przyjęciu nie stoją argumenty natury procesowej, nawet bowiem orzekanie o odszkodowaniu przez organ administracji, a zatem poza postępowaniem sądowym, nie wyłącza przyjęcia, że mamy do czynienia ze sprawą cywilną. Regulacja art. 2 § 3 KPC przewiduje sytuacje, w których rozstrzygnięcie sprawy cywilnej w znaczeniu materialnym przepisy szczególne przekazują do właściwości innego organu. W takim przypadku nawet orzekanie we własnej sprawie nie może stanowić argumentu za przyjęciem, że mamy do czynienia ze stosunkiem administracyjnym². Spełnienie kryteriów decydujących o uznaniu sprawy za podlegającą rozpoznaniu w postępowaniu administracyjnym zgodnie z art. 1 pkt 1 KPA nie sprzeciwia się przyjęciu, że jest ona sprawą cywilną w znaczeniu materialnym³. W piśmiennictwie zwrócono uwagę, że z możliwości orzekania o naprawieniu szkody w trzech różnych postępowaniach: cywilnym, administracyjnym i karnym, nie wynika wniosek o zróżnicowaniu charakteru obowiązku odszkodowawczego. Wskazano przy tym trafnie argument o zaliczaniu w zakresie naprawienia danej szkody odszkodowania orzeczonego w jednym z tych postępowań na poczet odszkodowania orzeczonego w innym postępowaniu, co przemawia za przyjęciem poglądu o jedności natury prawnej obowiązku odszkodowawczego niezależnie od postępowania, w jakim jest on ustalany⁴. Stanowisko, zgodnie z którym regulacja naprawienia szkody ujęta w ustawie karnej procesowej (art. 552 i n. KPK) ma charakter cywilnoprawny, reprezentuje także Sąd Najwyższy⁵.

Przydatność praktyczna analizowania wzajemnego stosunku odpowiedzialności odszkodowawczej i cywilnej bywa kwestionowana w doktrynie⁶. Nie wpływa to jednak na ostateczne rozstrzygnięcie postawio-

¹ Tak (!) *W. Warkalło*, *Odpowiedzialność*, 1972, s. 186–188; *tenże*, *Odpowiedzialność*, 1962, s. 7.

² Tak *T. Dybowski*, w: *System PrCyw*, t. III, cz. 1, 1981, s. 180, przyp. 30.

³ *T. Barnat*, *Roszczenia odszkodowawcze*, s. 315. Zob. też *T. Dybowski*, w: *System PrCyw*, t. III, cz. 1, 1981, s. 179.

⁴ *Z. Brodecki*, *Obowiązek naprawienia*, s. 58. *Odmienne A. Agopszowicz*, *Glosa do wyr. SN z 3.5.1985 r.*, II CR 121/85, *Pał.* 1988, Nr 1–2, s. 132.

⁵ *Uchw. SN z 15.9.1999 r.*, I KZP 27/99, OSNKW 1999, Nr 11–12, poz. 72.

⁶ *A. Szpunar*, *Odszkodowanie za szkodę majątkową*, s. 13, autor ten zaaprobował jednak przedstawiony w tekście pogląd *W. Warkalły*, według którego odpowiedzialność odszkodowawcza jest kategorią szerszą niż odpowiedzialność cywilna.

nego problemu: „ogólne zasady rządzące określeniem odszkodowania za szkodę majątkową są te same bez względu na to, jakie było źródło powstania odpowiedniego obowiązku”¹. Ujęcie to wypada uznać za najbardziej rozpowszechnione, a zarazem przekonujące. Wprawdzie normy dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej są rozsiane w różnych aktach prawnych, często uznawanych ze względu na kryterium przedmiotowe bądź podmiotowe za należące do prawa administracyjnego czy karnego, jednakże czynnikowi temu trudno przyznać pierwszeństwo przed kryterium metody regulacji stosunku odszkodowawczego. Ustalenie jego treści – o ile nic innego nie stanowią przepisy szczególne – powinno następować zawsze z uwzględnieniem zawartych w KC ogólnych norm dotyczących odszkodowania (art. 361–363 KC)². Z tych względów stosunek odszkodowawczy ma zawsze charakter cywilnoprawny³, a odpowiedzialność odszkodowawczą należy uznać za element odpowiedzialności cywilnej (zob. też na temat zasięgu stosowania przepisów KC o odpowiedzialności odszkodowawczej rozdział I § 6)⁴.

¹ Konsekwentnie *A. Szpunar*, Odszkodowanie za szkodę majątkową; *tenże*, Ustalenie odszkodowania z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, w: *Obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne w PRL. Zagadnienia wybrane* (red. *A. Wąsiewicz*), s. 111; *tenże*, Szkody wyrządzone legalnym, s. 34; *tenże*, Czyny nieodwołane w kodeksie cywilnym, s. 39; *tenże*, Zasada pełnego odszkodowania, s. 28.

² *E. Łętowska*, Charakter, s. 97; *taż*, w: *System PrAdm*, t. III, 1978, s. 524; *A. Ohanowicz*, *J. Górski*, Zobowiązania, s. 51; co do naprawienia szkody w postępowaniu karnym *A. Szpunar*, Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym, s. 7 i *de lege derogata* (na tle art. 331¹ KPK z 1928 r.) *L. Hochberg*, Odszkodowanie pieniężne, s. 119, oraz *A. Kafarski*, Glosa do wyr. SN z 17.6.1963 r., I K 25/63, PiP 1964, Nr 3, s. 538, przeciwnie, lecz nieprzekonująco: *W. Misiak*, Glosa do wyr. SN z 17.6.1963 r., I K 25/63, OSPiKA 1965, Nr 5, poz. 104; na tle art. 415 § 4 KPK *A. Bulsiewicz*, *D. Kala*, Zasądzenie odszkodowania, s. 99, s. 103; *B. Nita*, Instytucja świadka koronnego, s. 185–195; co do naprawienia szkody w postępowaniu w sprawach nieletnich *K. Zagrobelny*, Charakter prawny zobowiązania, s. 44; co do art. 361 § 1 KC – *F. Błahuta*, w: *Kodeks cywilny*, t. 2 (red. *J. Ignatowicz*), 1972, s. 865. Zob. też w zakresie stosowania konstrukcji adekwatnego związku przyczynowego do obowiązku odszkodowawczego wynikającego z art. 160 KPA – wyr. SN z 10.1.2001 r., I CKN 117/00, *Legalis*.

³ *W. Warkalło*, Odpowiedzialność, 1972, s. 103, przyp. 24 (z powołanego wyr. SN z 29.9.1959 r., 2 CR 742/58, OSPiKA 1961, Nr 10, poz. 273 z głosem *S. Garlickiego*) i s. 107; *W. Siedlecki*, Glosa do post. SN z 18.8.1967 r., II CZ 68/676, OSPiKA 1968, Nr 11, poz. 239, s. 504; por. też *T. Dybowski*, w: *System PrCyw*, t. III, cz. 1, 1981, s. 177 i literatura powołana w przyp. 22; nie całkiem konsekwentnie *Z. Brodecki*, Obowiązek naprawienia, s. 61–63 i odmiennie s. 57; przeciwko temu zapatrywaniu *A. Agopszowicz*, Glosa do uchw. SN z 20.5.1969 r., III CZP 20/69, OSPiKA 1970, Nr 12, poz. 246, s. 527, przyp. 5.

⁴ Tak w zakresie odpowiedzialności za szkody legalne *E. Łętowska*, w: *System PrAdm*, t. III, 1978, s. 479; *taż*, Charakter, s. 87; *W. Warkalło*, Odpowiedzialność, 1972, s. 188; zob. też *T. Woś*, Wywłaszczenie, s. 123; *S. Grzybowski*, Glosa do wyr. SN z 13.10.1965 r., II CR 451/64, OSPiKA 1966, Nr 12, poz. 274.

§ 3. Rozwój odpowiedzialności odszkodowawczej

I. Geneza

Odpowiedzialność odszkodowawcza ma swoje źródła w represji karnej najwcześniejszego etapu rozwoju prawa¹. W początkowym okresie obyczajowe powiązanie naprawienia szkody i kary nie pozwalało na delimitację zakresów obu pojęć². Idea odplaty, zemsty i odwetu, pierwotnie skierowana przeciwko osobie sprawcy³ (*ius talionis*), górowała nad represją majątkową; była ona niezależna od strony podmiotowej (winy). Z czasem doszło do rozwoju instytucji okupu pieniężnego, należnego poszkodowanemu nadal bez względu na winę sprawcy. Wiązało się to z wyrugowaniem zemsty i egzekucji na osobie (posuniętej aż do *partes secanto*, gdy ciało dłużnika było dzielone między wierzycieli)⁴. Kolejnym krokiem było wprowadzenie winy jako przesłanki odpowiedzialności (*lex Aquilia* z 287 r. p.n.e.)⁵, przy czym stopień tej winy wpływał na wysokość odszkodowania. Odpowiedzialność pełniła zarazem funkcję karną i kompensacyjną⁶. W prawie rzymskim zasada restytucji, zgodnie z którą odszkodowanie nie może przewyższać szkody (rozdział II § 1 pkt X), nie była przestrzegana. Istniało bowiem wiele przypadków, gdy prawo przyznawało poszkodowanemu *actio* umożliwiającą uzyskanie od dłużnika tytułem odszkodowania wielokrotność szkody (np. czterokrotność – tzw. *quadruplum* – w przypadku *actio quod metus causa*; była to skarga penalna, co dowodzi ścisłego powiązania ze sferą prawa publicznego)⁷.

Z kolei w prawie popolitym układy między sprawcą i poszkodowanym, początkowo dopuszczalne, a następnie obligatoryjne (okres kompo-

¹ A. Szpunar, Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym, s. 218 i n.; *tenże*, Perspektywy, s. 55; *tenże*, Rozważania, s. 26.

² J. Winiarz (za J. Esserem), Ustalenie, s. 162.

³ Sprawstwo ujmowano wówczas w specyficzny sposób – instruktywny jest w tym zakresie przykład wskazywany przez K. Sójkę-Zielińską, Historia prawa, s. 160 – jeżeli człowiek zmarł na skutek upadku z drzewa, za śmierć odpowiadał właściciel drzewa.

⁴ W prawie rzymskim kres tym instytucjom położyła *lex Poetelia papiria* z 326 r. p.n.e., W. Warkallo, Odpowiedzialność, 1962, s. 17.

⁵ Według pierwotnego tekstu ustawy przesłanki odpowiedzialności były obiektywne, wymaganie winy wprowadzono w ramach nowelizacji – W. Dajczak, w: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, Prawo rzymskie, s. 450.

⁶ T. Dybowski, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, 1981, s. 168; por. A. Koch, Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej, s. 184.

⁷ W. Wołodkiewicz, w: W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, Prawo rzymskie, s. 263, Nb 322. Dopiero *Justynian* ograniczył odszkodowanie do dwukrotnej wartości rzeczy – C. 7, 47, 1, zob. W. Dajczak, w: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, Prawo rzymskie, s. 457. Autor ten trafnie podkreśla (s. 529), że odpowiedzialność deliktowa pełniła w prawie rzymskim funkcję penalną.

zycji przymusowych)¹ sprzyjały rozwojowi idei kompensacji uszczerbku. Chociaż prawo do kompozycji było oderwane od istnienia szkody jako niekorzystnej zmiany w majątku, to jednak pośrednio uzyskiwany okup zaspokajał interes odszkodowawczy poszkodowanego, o ile *in casu* taki interes występował. W ten sposób szkoda była naprawiana w pieniądzu. Jako przyczynę tego stanu rzeczy uznaje się rozwój stosunków towarowo-pięniężnych².

Odejście od odpowiedzialności osobą miało ten walor, że ograniczało jej przedmiot do majątku dłużnika. Z czasem ukształtowała się wspomniana zasada restytucji. Rola tych dwóch czynników, niewątpliwie ograniczających represję, została jednak zniwelowana wobec obiektywizacji odpowiedzialności³ oraz jej nałożenia na spadkobierców sprawy. W obu przypadkach, co jest znamienne, chodziło jednak już tylko o dolegliwość majątkową. Odpowiedzialność osobą człowieka stawała się powoli domeną prawa publicznego, co sprzyjało podziałowi funkcji między prawo cywilne i karne⁴.

W ten sposób odszkodowanie wyodrębniło się z kary, co stanowiło wyraz oddzielenia sprawiedliwości karzącej i wyrównawczej⁵. Od tego momentu można mówić o naprawieniu szkody jako odrębnej instytucji prawnej⁶. Był to „najgłębszy nurt przemian odpowiedzialności odszkodowawczej” polegający na przejściu od sankcji jako kary prywatnej do indemnizacji poszkodowanego⁷.

W XVIII w. doszło wprawdzie do zasadniczego rozdziału zadań prawa karnego i cywilnego⁸, ale w kodyfikacjach takich jak Landrecht Pruski i KC austr.⁹ pierwiastek penalny przenikał jeszcze na wskroś regulacje odszkodowawcze. Wyrazem tego było powiązanie rozmiaru od-

¹ W. Warkalło, *Odpowiedzialność*, 1962, s. 16; Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne*, s. 20 i n.

² W. Warkalło, *Odpowiedzialność*, 1962, s. 17.

³ *Ibidem*, s. 18 wskazuje, że o ile przed wejściem w życie *legis Aquiliae* do powstania odpowiedzialności konieczny był *animus nocendi*, o tyle później odpowiedzialność rodziła wina najłżejsza – według paremii *in lege Aquilia et levissima culpa venit*, por. *Ulpian*, D. 2.9.44.

⁴ A. Stelmachowski, *Wstęp*, 1969, s. 243.

⁵ Pojęcie sprawiedliwości wyrównawczej występowało już u *Arystotelesa*, *Eth. Nic.* 1132a, za: W. Dajczak, w: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *Prawo rzymskie*, s. 456.

⁶ W. Warkalło, *Przemiany*, s. 339.

⁷ *Ibidem*, s. 304.

⁸ A. Szpunar, *Perspektywy*, s. 55.

⁹ Kodeks cywilny austriacki z 1.6.1811 r. (ABGB – *Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch*, *Justizgesetzsammlung* Nr 946/1811). Tekst dostępny na stronie: <http://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung/Bundesnormen/10001622/ABGB%2c%20Fassung%20vom%2006.11.2012.pdf>.

szkodowania ze stopniem winy sprawcy, które utrzymuje się aż do chwili obecnej w postaci wyraźnych regulacji ustawowych o charakterze norm ogólnych (por. § 1323 KC austr.). Z kolei w szwajcarskiej i polskiej kodyfikacji prawa zobowiązań (art. 43 ust. 1 ObLR i art. 158 § 1 KZ) poznaczono decyzję o rozmiarze świadczenia odszkodowawczego sędziemu, co także – w formie bardziej zawoalowanej i elastycznej – umożliwia uzależnienie go od stopnia winy i stanowi reminiscencję powiązania odszkodowania i kary¹, jednak z zachowaniem zasady restytucji. Odszkodowanie zasądzone według tego rodzaju regulacji nigdy nie przewyższa rozmiarem szkody, ale nie zawsze ją w całości pokrywa – zwłaszcza w razie niewielkiego zawinienia.

Poza tym, za pozostałość dawnych związków kary i odszkodowania należy uznać regulacje naprawienia szkody w postępowaniu karnym², obecne także we współczesnych unormowaniach (postępowanie adhezyjne – art. 62 i n. KPK).

Gradacja winy jako przesłanki powstania obowiązku naprawienia szkody, obecna w niektórych uregulowaniach szczególnych, pozwala uznać, że proces uniezależniania rozmiaru świadczenia odszkodowawczego od stopnia winy się nie zakończył. Motywy legislacyjne przemawiające za ich utrzymaniem nie skłaniają do przyjęcia, że mogłoby to szybko – o ile w ogóle – nastąpić³. Dokładniejszemu omówieniu stosunku między zakresem szkody podlegającej naprawieniu a stopniem winy w prawie polskim będą poświęcone dalsze wywody (por. rozdział I § 10).

II. Stan obecny

Na aktualnym etapie ewolucji prawa można stwierdzić wyraźną tendencję jurysprudencji do oderwania unormowań naprawienia szkody od stopnia winy. Reprezentatywna dla tego trendu jest wygłoszona jeszcze pod rządami KZ wypowiedź *J. Winiarza*, według którego nie powinno się uwzględniać w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej okoliczności obciążających i łagodzących, wzorując się na prawie karnym⁴. Mamy bowiem do czynienia z postępującą specyfikacją celów stawianych prawu cywilnemu i karnemu i środków, za pomocą których są one realizowane⁵. Oba rodzaje odpowiedzialności uzupełniają się funkcjonalnie, ale nie powinny ulegać wzajemnemu przenikaniu.

¹ *J. Winiarz*, Ustalenie, s. 162.

² *A. Szpunar*, Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym, s. 218 i n.

³ Por. *W. Warkalło*, Gradacja winy, s. 296.

⁴ *J. Winiarz*, Ustalenie, s. 162 i n.

⁵ Por. *A. Szpunar*, Perspektywy, s. 55; *tenże*, Rozważania, s. 26.

Zasada winy, polegająca na tym, że dłużnik odpowiada tylko za szkodę wynikłą z jego zawinionego zachowania, została ugruntowana w pierwszych nowożytnych kodyfikacjach, ale w XX stuleciu doszło do lawinowej ekspansji odpowiedzialności obiektywnej pod postaciami **zasad: ryzyka i odpowiedzialności absolutnej**¹. Jej domeną są te rodzaje działalności, które stwarzają dla otoczenia szczególnie niebezpieczeństwa w związku z postępowaniem technicznym, przekładające się m.in. na wielką liczbę wypadków przy pracy oraz wypadków komunikacyjnych². Ustawa czyni dłużnikiem podmiot ustalany na podstawie obiektywnego kryterium (własność, posiadanie lub eksploatacja niebezpiecznego urządzenia, odpowiedzialność za kierowanie procesem produkcyjnym), a generalnym motywem legislacyjnym przemawiającym za oderwaniem odpowiedzialności od winy jest idea słuszności³. Tytułem przykładu można wskazać odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 KC), posiadacza mechanicznego środka komunikacji (art. 436 § 1 KC) czy osoby eksploatującej urządzenie jądrowe (art. 101 ust. 1 i 2 PrAtom). Bliższe uwagi na temat zasady winy zostaną przedstawione w dalszej części wywodu (rozdział I § 9. pkt II).

Drugą okolicznością, która wywarła znaczący wpływ na aktualny kształt odpowiedzialności odszkodowawczej, jest rozwój ubezpieczeń. Umożliwiają one indemnizację szkód, co do których albo nie można posługiwać się nawet najszerzej rozumianym pojęciem sprawstwa (np. wyrządzonych przez siły natury niepozostające pod wpływem człowieka), albo wyłączone jest ustalenie dłużnika z przyczyn natury dowodowej (np. kradzież samochodu przez nieznanego sprawcę). Wkomponowanie ubezpieczeń majątkowych oraz niektórych osobowych w system odpowiedzialności odszkodowawczej spowodowało poszerzenie ochrony poszkodowanego przed koniecznością samodzielnego poniesienia ciężaru uszczerbku. Spowodowało to niektórych przedstawicieli piśmiennictwa do wysunięcia tezy o zastępowaniu odpowiedzialności sprawczej przez odpowiedzialność ubezpieczeniową⁴. Jak się wydaje, tak daleko idące stanowisko jest pewnym uproszczeniem. Istnienie instytucji regresu (art. 828 KC) uniemożliwia – przynajmniej od strony formalnej –

¹ T. Dybowski, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, 1981, s. 166, 169 i n.; A. Szpunar, Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta i rzeczy, s. 104; *tenże*, Uwagi o odpowiedzialności cywilnej, s. 154; *tenże*, Uwagi w sprawie wykładni art. 434 k.c., s. 42; *tenże*, Perspektywy, s. 61; G. Bieniek, Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe, 2007, s. 20.

² T. Dybowski, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, 1981, s. 166, 169 i n.

³ *Ibidem*, s. 169 i n.

⁴ W. Warkalło, Odpowiedzialność, 1972, s. 315.

zaaprobowanie powyższego poglądu. W praktyce regres jest jednak stosunkowo słabo wykorzystywany, stąd z empirycznego punktu widzenia przytoczony pogląd znajduje mocniejsze uzasadnienie. Niezależnie od przyjmowanego ujęcia, należy natomiast uznać, że ubezpieczenia uzupełniają odpowiedzialność sprawczą (w sprawie pojęcia odpowiedzialności sprawczej zob. rozdział I § 4 pkt IV)¹. Niewątpliwie wpływa to na rozwój i umocnienie kompensacji szkód².

W unormowaniach prawa odszkodowawczego można dostrzec wyrażną tendencję do ochrony poszkodowanego. Ta okoliczność – jako ogólna wytyczna – powinna wyznaczać kierunki wykładni w wątpliwych przypadkach. Jej wyraz stanowi przyznanie umiarkowanego pierwszeństwa zasadzie naprawienia szkody w naturze (art. 363 § 1 KC), co stanowi istotny postęp w porównaniu z regulacjami KZ (art. 159), oraz wykładnia art. 363 § 2 KC, polegająca na uwzględnianiu rozmiaru szkody z punktu widzenia tej wartości uszczerbku, jaką ma on w powiązaniu z majątkiem konkretnego poszkodowanego; daje się ona wywieść z teorii dyferencyjnej, znajdującej oparcie w dyspozycji art. 361 § 2 KC (por. szerzej na ten temat rozdział II § 1 pkt VII).

III. Perspektywy

W związku z opisanym rozwojem ubezpieczeń gospodarczych oraz społecznych w piśmiennictwie, zwłaszcza francuskim, zaprezentowano ponad 70 lat temu tzw. teorię zmierzchu odpowiedzialności cywilnej. Ma ona dwie odmiany. Według pierwszej, odpowiedzialność sprawczą, która dominuje w systemie odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach reżimu deliktowego (w prawie polskim por. art. 415 i n. KC) oraz tzw. kontraktowego (art. 471 KC), miałyby ulec zastąpieniu przez obowiązkowe ubezpieczenia majątkowe i osobowe, godzące w jej dotychczasową rolę społeczno-gospodarczą³. Stanowiłyby to wyraz ogólnej tendencji do „społecznej repartycji między sprawcami”⁴. Z kolei w drugim wariantcie zmierza się do wprowadzenia na to miejsce systemu powszechnego zabezpieczenia społecznego⁵.

¹ T. Dybowski, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, 1981, s. 170.

² W. Warkalło, Odpowiedzialność, 1972, s. 315.

³ *Ibidem*, s. 312.

⁴ W. Warkalło, Przemiany, s. 347.

⁵ A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek śmierci osoby bliskiej, s. 12.

Polska nauka prawa, oceniając *de lege lata* obie koncepcje, odniosła się do nich krytycznie¹. Nie jest prawdą, że masowy rozwój ubezpieczeń przekreślił praktycznie działanie ogólnych zasad odpowiedzialności cywilnej. W odniesieniu do ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pogląd ten uzasadnia zasada akcesoryjności, zgodnie z którą odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest każdorazowo limitowana zakresem odpowiedzialności podmiotu ubezpieczonego, ustalonym według zasad powszechnego prawa odszkodowawczego. W przypadku ubezpieczeń mienia nie mamy do czynienia z tak ścisłym powiązaniem, jednakże i tutaj ustalenie wysokości szkody podlegającej naprawieniu przez ubezpieczyciela wymaga uwzględnienia norm wyrażonych w art. 361 KC, a ewentualne odstępstwa w tym zakresie, wynikające z umowy lub ogólnych warunków ubezpieczenia, znajdują swoje umocowanie w zastrzeżeniu zawartym w art. 361 § 2 KC [„w braku (...) odmiennego postanowienia umowy”]. Dlatego za słuszne należy uznać zapatrywanie, że rozwój ubezpieczeń gospodarczych nie godzi w zasady odpowiedzialności wynikające z uregulowań prawa powszechnego². Ubezpieczenia nie zastępują, lecz uzupełniają i wzmacniają tę odpowiedzialność³.

Sprawa może być inaczej oceniana na tle tych systemów prawnych, w których wyłączono odpowiedzialność odszkodowawczą, wprowadzając na jej miejsce system świadczeń społecznych⁴. Są to jednak sytuacje zupełnie wyjątkowe i trudno mówić o wykształceniu w tym zakresie powszechnej tendencji. Perspektywy zastąpienia odpowiedzialności odszkodowawczej zabezpieczeniem społecznym, wskazywane przed wieloma laty przez *W. Warkalło*⁵ dotychczas pozostają tylko w sferze postulatów i nic nie wskazuje na możliwość zmiany takiej sytuacji⁶.

Pogląd o wyższości kompensacji ubezpieczeniowej nad regułami wynikającymi z *ius commune* trafnie uznano za przesadzony⁷. Wprowadzenie powszechnych obowiązkowych ubezpieczeń gospodarczych – niezależnie od tego, czy miałyby one tylko uzupełniać, czy też zastę-

¹ *T. Dybowski*, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, 1981, s. 172; *W. Warkalło*, Ubezpieczenie a odpowiedzialność odszkodowawcza, s. 134; *A. Szpunar*, Czyny niedozwolone w kodeksie cywilnym, s. 33; zob. też *tenże*, Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek śmierci osoby bliskiej, s. 18.

² *A. Szpunar*, Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek śmierci osoby bliskiej, s. 13.

³ *T. Dybowski*, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, 1981, s. 173.

⁴ *M. Nesterowicz*, Ewolucja odpowiedzialności, s. 24; *J. Rajski*, Ewolucja odpowiedzialności cywilnej w prawie niektórych państw obcych, w: Rozprawy z prawa cywilnego (red. *J. Bleszyński, J. Rajski*), s. 226.

⁵ *W. Warkalło*, Ubezpieczenie a odpowiedzialność odszkodowawcza, s. 135.

⁶ *T. Dybowski*, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, 1981, s. 172.

⁷ *A. Szpunar*, Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek śmierci osoby bliskiej, s. 18.